

**Renata Jedlińska**

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## **SPOŁECZNY WYMIAR GLOBALIZACJI – WYBRANE PROBLEMY**

Wiek XX zaznaczył się w historii świata licznymi, znaczącymi wydarzeniami i doniosłymi procesami społecznymi. Dzięki temu zyskał wiele określeń, na przykład „wiek skrajności”<sup>1</sup>, „koniec historii”<sup>2</sup>, „widzialna ciemność”<sup>3</sup>, z których każde podkreśla jego przelomowość, wyjątkowość i niepowtarzalność.

W dobie globalizacji podstawowe trendy społeczne polegają na tworzeniu społeczeństwa informatycznego, czyli takiego, które zdolne jest skutecznie komunikować się z otoczeniem. Wiodącą rolę w tym społeczeństwie odgrywa klasa kreatywna, kapitał intelektualny, pomysłowość, twórczość oraz wiedza, która kreuje bogactwo i pozwala generować zyski. Nasilają się przy tym globalne tendencje migracyjne, czyli tzw. drenaż mózgów, co oznacza, iż najbardziej wykształceni, zdolni, przedsiębiorczy ludzie emigrują do centrów globalizacji. Rujnacja socjalnych programów krajów biednych, pogłębianie polaryzacji między krajami bogatymi i biednymi, dominująca rola krajów bogatych w zarządzaniu międzynarodowym powodują nasilenie się globalnej demokracji. Społeczność międzynarodowa podejmuje działania w kierunku partnerstwa między krajami bogatymi i biednymi<sup>4</sup>.

Z jednej strony proces globalizacji jest postrzegany jako sprzyjający rozwojowi świata i bardzo pozytywny, z drugiej zaś jako szkodliwy. Powstaje z jednej strony swoista ideologia globalizacji, według której globalizacja jest właśnie tym, co jest najlepsze dla rozwoju ludzkości, a z drugiej mamy zjawisko antyglobalizmu, czyli postawy wskazującej na koszty procesów globalizacyjnych, głównie społeczne. Interesujący jest także fakt, że ideologia globalizacji panuje przede wszystkim w krajach rozwiniętych, które wyraźnie korzystają na wielu związanych z globalizacją zjawiskach. Antyglobalizm pojawia się w postawach

---

<sup>1</sup> E. Hobsbawm, Wiek skrajności. Spojrzenie na krótkie dwudziestolecie, Politeja, Warszawa 1994, s. 24.

<sup>2</sup> F. Fukuyama, Koniec historii, Zysk i S-ka, Warszawa 1992, s. 23.

<sup>3</sup> W. Golding, Widzialna ciemność, Czytelnik, Warszawa 1986, s. 10-15.

<sup>4</sup> S. Shevelova, Proces globalizacji: współczesne trendy rozwoju, w: Globalizacja a rozwój regionów, red. M. Cisek, Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, Siedlce 2006, s. 54-58.

krajów Trzeciego Świata oraz w ramach tych nurtów polityczno-społecznych w krajach rozwiniętych, które wrażliwe są na ewidentne problemy krajów rozwijających się<sup>5</sup>.

Badania dotyczące zachowania człowieka, jego miejsca i roli w działalności ekonomicznej i społeczeństwie pozostają jedną z ważniejszych kwestii ekonomii. Nie mniej aktualne pozostaje zadanie praktycznego rozwoju ludzkiego potencjału w ekonomiach narodowych i na całym świecie.

W okresie nasilenia się globalizacji istnieje niepisana zgodność z założeniem, iż wyższe dochody indywidualne czynią ludzi bardziej usatysfakcjonowanymi, szczęśliwszymi, a w konsekwencji wyższy wzrost gospodarczy skutkuje wzrostem satysfakcji życiowej (lepszym życiem) całego społeczeństwa.

Przyjmowanie takiej hipotezy za prawdziwą w przypadku krajów, które w ciągu ostatniego półwiecza zanotowały znaczny przyrost dochodów i produktu, utrzymywały w mocy poniższe założenia:

- obywatele o wyższych dochodach są bardziej usatysfakcjonowani z życia niż osoby o niższych dochodach indywidualnych;
- w miarę wzrostu dochodów satysfakcja życiowa, jakość życia wzrasta;
- ludzie w krajach bogatszych są bardziej szczęśliwi niż w krajach biednych.

Zależności występujące między poziomem dochodu a satysfakcją życiową wskazują na istotną statystycznie zależność występującą między dochodami a dobrobytem. Osoby generujące wyższe dochody mają większą możliwość zaspokajania swoich potrzeb w wyniku nabywania określonych dóbr i usług, przez co poziom doświadczanej przez nich użyteczności jest wyższy. Wniosek ten dotyczy również tych badań, które poza dochodem indywidualnym uwzględniały także inne czynniki wpływające na satysfakcję życiową.

W rezultacie wyższy dochód wiąże się z lepszym życiem zarówno w USA, jak i w większości krajów UE. Nie stwierdzono jednak wyraźnego kierunku zależności relacyjnych występujących między poziomem dochodów indywidualnych a satysfakcją życiową i szczęściem obywateli. Niekoniecznie bowiem wyższy dochód skutkuje zwiększeniem satysfakcji życiowej i poczuciem szczęścia, lecz bardziej prawdopodobna jest sytuacja odwrotna, to znaczy osoby wykazujące wyższą afiliację życia generują wyższe dochody indywidualne.

Wyniki badań nie potwierdzają jednoznacznie prawdziwości tezy, iż wzrost dochodów indywidualnych skutkuje wzrostem zadowolenia z życia. W grupie krajów o dochodzie w przedziale 16-34 tys. USD (USA, Japonia, Belgia, Niem-

---

<sup>5</sup> J. Filipek, I. Głuszyńska, A. Wąsiński, M. Płaszewski, Człowiek ponowoczesny wobec wyzwań globalizacji – studium interdyscyplinarne, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2008, s. 99-100, 135-136.

cy) nie zaobserwowano istotnej korelacji między dochodem a satysfakcją obywateli. 6-krotnemu wzrostowi dochodów w Japonii w latach 1958-1991 nie towarzyszyła istotna poprawa satysfakcji z życia Japończyków. Podobnie w USA od 1946 roku przeciętny dochód indywidualny wzrósł o 400%, jednak nie zaobserwowano poprawy społecznej satysfakcji z postępu. Odsetek Amerykanów zadowolonych z życia zmniejszył się z 35% w 1957 roku do 30% w 1988 roku. W latach 1975-1991 nie zaobserwowano także korelacji między poziomem PKB a satysfakcją życiową obywateli w 12 krajach UE.

Analizy dotyczące poziomu satysfakcji życiowej w krajach biednych i bogatych w większości przypadków wykazują, iż mieszkańcy krajów bogatszych cechują się wyższą satysfakcją życiową. Występują jednak kraje, które są zaprzeczeniem tego ogólnego wniosku, na przykład w gronie krajów azjatyckich o wysokich dochodach przeciętnych, takich jak Japonia, Tajwan, występuje największy odsetek ludzi nieszczęśliwych, natomiast na Filipinach – kraj z niskimi dochodami – istnieje największy odsetek ludzi szczęśliwych.

Dane dotyczące satysfakcji życiowej i dochodu w przekroju międzynarodowym wskazują na występowanie pewnej zależności. Wzrost dochodu zwiększa satysfakcję życiową w krajach o niskim rozwoju gospodarczym. Jednak po przekroczeniu pewnego poziomu dochodu (ok. 10 000 USD), wzrost dochodów w niewielkim stopniu wpływa na wzrost satysfakcji życiowej społeczeństwa.

Bogaty dorobek badań empirycznych nie pozwala wyciągnąć jednoznacznego wniosku o kierunku i sile zależności występujących między poziomem i wzrostem dochodów przeciętnych a satysfakcją życiową obywateli.

Podkreślić należy jednak, iż trudno zgodzić się z tezą, że jedyną determinantą satysfakcji życiowej, dobrobytu, szczęścia jest poziom dochodu.

Współczesna literatura przedmiotu wskazuje na wiele innych czynników, które obok dochodów kształtują poziom satysfakcji w społeczeństwie, to jest na przykład jakość życia, demokracja, swobody obywatelskie, uwarunkowania kulturowe społeczeństw, sposób funkcjonowania administracji rządowej itp.

W dobie rozpędu mechanizmu pomnażania produkcji oraz zwiększania konsumpcji indywidualnej i zbiorowej pojawia się problem dotyczący percepcji skutków wzrostu i rozwoju ekonomicznego w oczach obywateli i tym samym faktycznych korzyści w poprawie jakości życia (lepsze życie, *well-being*) ludności.

Jakość życia wiąże się z osiąganiem satysfakcjonujących celów i realizacją pragnień przez poszczególne osoby. W niniejszym opracowaniu kategoria ta została odniesiona nie do pojedynczych osób, ale do gospodarki jako całości, gdyż jednym z celów, do osiągnięcia których dążą poszczególne kraje, jest wysoki poziom dobrobytu społecznego.

Termin „jakość życia” należy do grupy pojęć naukowych, których zdefiniowanie przysparza wiele trudności. Wysoki stopień ogólności tego pojęcia powoduje, że wśród badaczy tego problemu nie dochodzi do uzgodnienia wspólnego stanowiska w kwestii sposobu rozumienia tego terminu. Jakość życia jest określana jako stopień zaspokojenia potrzeb materialnych i niematerialnych jednostek, rodzin i zbiorowości<sup>6</sup>, ale także jako suma satysfakcji, zadowolenia z życia. Jak podkreśla S. Kowalik, zgodnie z klasycznym podejściem do pomiaru jakości życia kategoria ta oznacza „subiektywne ustosunkowanie się do własnego życia”<sup>7</sup>. Uwzględniając wielopoziomowość tej kategorii podkreśla się, że dotyczy ona ogólnej oceny samopoczucia, oceny życia wewnątrz różnych szerokich domen funkcjonowania i zachowania<sup>8</sup>. Należy podkreślić, że ma ona charakter wartościujący i zakłada pewien proces wartościowania.

W badaniach nad jakością życia podkreśla się raczej jakościowo, a nie ilościowo mierzalne kryteria dobrobytu, takie jak: stan środowiska naturalnego, możliwość kształcenia, opieka zdrowotna, warunki mieszkaniowe czy stosunki międzyludzkie w pracy i w czasie wolnym<sup>9</sup>.

Pierwsza skala jakości życia została skonstruowana na podstawie subiektywnego ustosunkowania się ankietowanych osób do poszczególnych dziedzin życia, natomiast w kolejnych badaniach pojawiły się również obiektywne cechy funkcjonowania społeczeństwa<sup>10</sup>.

Według kryterium subiektywnego o poziomie jakości życia decydują stany psychiczne towarzyszące w procesie zaspokajania potrzeb, oceny szans realizacji celów życiowych. Zgodnie z kryterium obiektywnym poziom jakości życia zależy od stosunku potrzeb jednostki do stanu zasobów otoczenia warunkujących zaspokojenie owych potrzeb<sup>11</sup>.

W celu określenia jakości życia społecznego wykorzystuje się mierniki zespołowe, na które składa się wiele parametrów opisujących różne aspekty jakości życia. W literaturze polskiej najczęściej wyodrębnia się siedem składników poziomu życia: wyżywienie, mieszkanie, zdrowie, bezpieczeństwo społeczne

<sup>6</sup> Nowa Encyklopedia Powszechna, t. 3, WN PWN, Warszawa 1995, s. 121.

<sup>7</sup> S. Kowalik, Pomiar jakości życia – kontrowersje teoretyczne, w: Pomiar i poczucie jakości życia u aktywnych zawodowo i bezrobotnych, red. A. Bańka, R. Derbis, Uniwersytet im Adama Mickiewicza, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Poznań-Częstochowa 1995, s. 81.

<sup>8</sup> <http://www.mp.pl>, dostęp: 1.09.2007.

<sup>9</sup> M. Soboń, Wykształcenie i jego znaczenie dla jakości życia mieszkańców regionu zachodniopomorskiego, w: Jakość życia w regionie, Difin, Warszawa 2003, s. 53-60.

<sup>10</sup> S. Kowalik, op. cit., s. 80-81.

<sup>11</sup> Z. Ratajczak, W pogoni za jakością życia. O psychologicznych kształtach radzenia sobie w sytuacji kryzysu ekonomicznego, „Kolokwia Psychologiczne” 1993, nr 2, s. 37-51; A. Siciński, Styl życia. Koncepcje i propozycje, PWN, Warszawa 1976, s. 15.

(w tym stan zabezpieczenia społecznego), komunikacja, oświata (w tym poziom wykształcenia społeczeństwa) oraz kultura (składnik rozumiany jako poziom uczestnictwa w kulturze)<sup>12</sup>. Na wskaźnik jakości życia (Quality of Life Index)<sup>13</sup>, którego wartość ustala się w wyniku analizy subiektywnej satysfakcji życiowej i obiektywnych czynników jakości życia w poszczególnych państwach, składają się: sytuacja materialna, zdrowie, stabilność polityczna i bezpieczeństwo, życie rodzinne i wspólnotowe, klimat i geografia, bezpieczeństwo zatrudnienia, wolność polityczna oraz równość płci<sup>14</sup>.

Spółeczeństwo w dobie globalizacji, szybkiego przepływu informacji, czerpie wzorce dotyczące życia głównie z krajów wysoko rozwiniętych. Nieosiągalność pewnego stylu konsumpcji budzi poczucie alienacji i frustrację. One wpływają na odczucia społeczne na temat jakości życia. Nawet jeżeli podstawowe wskaźniki (np. PKB *per capita*) rosną, społeczeństwo tego nie odczuwa. Należy położyć nacisk na słowo odczuwa – ono bowiem podkreśla subiektywność kategorii jakości życia. Na specyficzne odczucia składają się: wiara we własne możliwości, gotowość do budowania kariery, posiadanie celu życiowego, poczucie zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, brak obaw o sytuację materialną w przyszłości<sup>15</sup>.

W ramach ekonomii podejmuje się liczne próby odpowiedzi na pytania o dobrobyt społeczny. Teoretycznym wyjaśnieniem tych zagadnień zajmuje się ekonomia dobrobytu. Jak wiadomo, ma ona charakter normatywny, a jej celem jest ocena, czy gospodarka działa dobrze. Stawia się więc pytania o efektywność alokacji zasobów oraz o sprawiedliwość podziału dóbr i usług między różnych członków społeczeństwa.

Podstawą porozumienia między ekonomistami a psychologami społecznymi czy socjologami jest stworzenie obiektywnych kategorii dotyczących kryteriów oceny zjawiska lub procedur postępowania. Do nich zaliczyć należy dobre, to znaczy powszechnie akceptowane wskaźniki dotyczące jakości życia, uwzględniające nierówności społeczne. Wskaźniki takie powinny być brane pod uwagę przy kształtowaniu polityki społecznej i ekonomicznej państwa<sup>16</sup>.

Szacowanie postępów w wymiarze wartości rynkowej produkcji dóbr i usług lub mechanizmu konsumpcji wskazuje, że gospodarka światowa dokona-

<sup>12</sup> Leksykon marketingu, red. J. Altkorn i T. Kramer, PWE, Warszawa 1998, s. 189.

<sup>13</sup> [www.economist.com](http://www.economist.com), dostęp: 3.09.2008.

<sup>14</sup> Sprawność systemów gospodarczych krajów, red. S. Swadźba, UE, Katowice 2008, s. 83-85.

<sup>15</sup> Jak żyją Polacy, red. R. Domański, A. Ostrowska i A. Rychard, Wydawnictwo IFiS, Warszawa, 2000, s. 32.

<sup>16</sup> K. Gawlikowska-Hueckel, S. Umiński, Jakość życia w miastach – powiatach grodzkich, IBnGR, Gdańsk 1999, s. 58.

ła znacznego postępu. Szeregi czasowe PKB dowodzą, że w dzisiejszym świecie żyje się znacznie lepiej niż przed kilkudziesięciami laty. Współczesne społeczeństwa konsumują więcej. Średnioroczne tempo wzrostu światowego PKB w latach 1990-2000 na poziomie około 1,2% zmniejszyło wielkość światowego ubóstwa. Mimo iż ilościowy wymiar rozwoju i wzrostu przynosi korzyści dla większości krajów, to jednak coraz częściej pojawiają się sygnały o regresie społecznym i spadku satysfakcji życiowej w tych krajach.

W rezultacie wzrost i rozwój gospodarczy niejednokrotnie nie pokrywają się z trendami zmian satysfakcji społecznej obywateli.

Dlatego też dziś, obok wymiaru materialnego procesu doganiania, uzasadnione wydaje się zwrócenie uwagi na inne obszary egzystencji społeczeństw, które pozostając w ścisłym związku z bogactwem, nie mogą być wyjaśnione wyłącznie w oparciu o ekonomię tradycyjną. Posiadają one jednak istotny wpływ na kształtowanie lepszego życia społeczeństw. Dotyczy to głównie satysfakcji z życia, ujmowanej przez ekonomię i psychologię, które w istocie stanowią o indywidualnych i zbiorowych korzyściach z postępu.

Niezbędne do tego jest wypromowanie alternatywnych dla PKB i/lub PNB mierników postępu gospodarki, które spełniać będą kryterium współcześnie pojmowanego dobrobytu.

Istnieją bardzo uzasadnione argumenty za zwiększeniem dochodów w krajach biednych i rozwijających się, lecz równocześnie istnieje potrzeba podejmowania takich działań na rzecz wzrostu dochodów, które wpisują się będą w szerszą optykę rozważań nad pomnażaniem dobrobytu obywateli. W rezultacie można przewidywać, iż zmiany zachodzące we współczesnej gospodarce będą ekonomicznie uzasadnione i społecznie akceptowane<sup>17</sup>.

Czasami też, mówiąc o szczęściu, satysfakcji życiowej, mamy na myśli pieniądze, ale wcale tak nie jest: pieniądze są jedynie potrzebą, a dalej środkiem ku danej realizacji. Platon twierdził, że dobra materialne nie mają udziału w szczęściu ludzkim, bo po pierwsze psują człowieka, a po drugie – na drodze pracy da się je osiągnąć, a zatem nie mają takiej wartości jak te, które nie są od nas zależne; zdrowie, dobry los, spełniona miłość<sup>18</sup>.

Potwierdzeniem tego faktu jest lista najszczęśliwszych państw świata z 2012 roku. Otwierają ją Kostaryka, Dania, Islandia, Szwajcaria, Finlandia, Meksyk, USA

<sup>17</sup> L. Jabłoński, Dylematy konwergencji ekonomicznej w warunkach globalizacji, referat wygłoszony na konferencji na AE w Krakowie, 2009.

<sup>18</sup> T. Kopczyński, Współczesne tendencje ku szczęściu a filozofia Artura Schopenhauera, w: Człowiek ponowoczesny wobec wyzwań globalizacji – studium interdyscyplinarne, red. J. Filippek, I. Głuszyńska, A. Wąsiński, M. Płaszewski, Wyższa Szkoła Administracji, Bielsko-Biała 2008, s. 321.

zajął 21. miejsce. Za najbardziej nieszczęśliwych uważają się mieszkańcy krajów Afryki: Zimbabwe, Burundi, Tanzanii i Togo. My jesteśmy tak samo szczęśliwi jak postrzegani jako szczególnie poszkodowani przez los Chińczycy, ale także podobnie jak bogaci Japończycy czy uznawani za uosobienie szczęścia Tajowie i Indonezyjczycy. Nie warto szukać argumentów na to, że innym żyje się lepiej. Lepiej pójść za wskazówką A. de Mello: „W życiu nie ma takiej chwili, abyśmy nie mieli wszystkiego co potrzebne, aby czuć się szczęśliwymi. Pomyśl o tym. Jeśli jesteś szczęśliwy, a to dlatego, że cały czas myślisz raczej o tym, czego nie masz, zamiast koncentrować się na tym, co masz w danej chwili”<sup>19</sup>.

Polska znajduje się na 58. miejscu wśród 149 państw, które zostały ujęte w Światowej Bazie Szczęścia. Najnowsze badania pokazują, że z roku na rok jesteśmy coraz szczęśliwszym narodem. Ogólnie zadowolenie ze swej egzystencji deklaruje 70% społeczeństwa<sup>20</sup>.

Polacy są przeciętnie optymistyczni w porównaniu z innymi narodami. W naszej części kontynentu niższy poziom szczęścia niż Polacy deklarują Węgrzy, Ormianie i Mołdawianie.

Badania jeszcze raz potwierdziły fakt, iż pieniądze szczęścia nie dają. Biedne kraje latynoamerykańskie, takie jak: Urugwaj, Kolumbia, Meksyk, Gwatemala, zamieszkuje znacznie więcej szczęśliwych obywateli niż bogate Niemcy (9. miejsce w rankingu) i Wielką Brytanię (10.). Eksperci tłumaczą, że wystarczy zadowolenie z życia rodzinnego, by łatwiej znosić przeciwności losu<sup>21</sup>.

Podsumowując argumenty przemawiające za globalizacją należy stwierdzić, iż „globalizacja jest może i złą formułą na ład światowy, ale nikt nie wymyślił lepszej. Żaden inny ład nie stwarza nadziei na odzianie, wykarmienie i zapewnienie schronienia sześciu, a w przyszłości siedmiu miliardom ludzi”<sup>22</sup>.

Przyszłość pokaże, jakie będą rezultaty globalnych przemian, będziemy musieli zaakceptować obecne światowe nierówności jako cenę przyszłych korzyści. Gospodarka służy bowiem ludziom i interesowi publicznemu wtedy, gdy sprzyja rozwojowi wspólnoty, opiera się na zaufaniu, współpracy i wzajemnych zobowiązaniach, niezależnych od dalekich układów.

Tak rozumiany jej społeczny wymiar umacnia przekonanie o potrzebie intensyfikowania w perspektywie dalszego istnienia i rozwoju świata tak zwanego czynnika ludzkiego, czyli twórczej obecności człowieka myślącego, wrażliwego i aktywnego, jednostki i zbiorowości. Tę właśnie „twórczą obecność” zwykło się

<sup>19</sup> [http://anatomiaduszy.blogspot.com/2011\\_06\\_01\\_archive.html](http://anatomiaduszy.blogspot.com/2011_06_01_archive.html)

<sup>20</sup> CEBOS.

<sup>21</sup> <http://wiadomosci.gazeta.pl>

<sup>22</sup> K. Krzysztofek, Janusowe oblicze globalizacji, „Rzeczpospolita”, 13.06.2000.

kojarzyć jako wyjściową, podstawową siłę sprawczą społecznego wymiaru globalizacji. Globalizacja po prostu musi mieć ludzką twarz, musi być zrozumiała.

Wpływ procesu globalizacji na sferę społeczną jest olbrzymi. Jest to widoczne na każdym kroku życia człowieka zarówno w sferze duchowej (wartości, idee, kultura, religia), sferze związanej z życiem osobistym, rodzinnym, a także życiem codziennym – edukacja, praca. Oddziaływanie to ma charakter dwukierunkowy, zarówno pozytywny, jak i negatywny. Należy więc dążyć do tego, by pozytywne efekty oddziaływania procesu globalizacji na sferę społeczną dominowały nad negatywnymi.

Globalizacja ma swoje wady i zalety we wszystkich sferach, na które oddziałuje. Niemożliwe jest jednak zahamowanie tego procesu, konieczne jest więc takie sterowanie jego przebiegiem, aby jak największa liczba krajów odnosiła korzyści z uczestnictwa w nim. Globalizacja nie może być zatem procesem spontanicznym, kraje muszą nauczyć się ją odpowiednio kształtować. Należy dobrze poznać mechanizmy globalizacji i świadomie się nimi posługiwać. Aktywne uczestnictwo w tym procesie sprzyja szybkiej redukcji obszarów nędzy, gwałtownemu rozwojowi edukacji, a przede wszystkim szybkiemu wzrostowi i rozwojowi gospodarczemu.

Podsumowując rozważania zawarte w niniejszym opracowaniu, warto zastanowić się, czy wykorzystane wskaźniki pozwolą ocenić, w jakim stopniu gospodarka korzysta z włączenia się w nurt procesu globalizacji. Mierniki globalizacji można podzielić na te o charakterze ekonomicznym oraz te, które oszacowują postęp społeczny. Należy pamiętać, iż wszelka działalność ekonomiczna człowieka jest drogą do zaspokojenia jego różnorodnych potrzeb, od podstawowych po te najwyższego rzędu. Stąd uzasadnione wydaje się wzięcie pod uwagę takich mierników ekonomicznych, jak te związane z otwieraniem się gospodarek, oraz takich, które dają dowody bogacenia się społeczeństw, na przykład PKB. Trzeba także mierzyć, w jakim stopniu rozwój gospodarczy przekłada się na rozwój społeczny. Dzisiaj rozwarstwienie społeczeństw to nie tylko podział na bogatą Północ i biedne Południe, to także podział wewnątrz społeczeństw poszczególnych krajów. Dlatego należy uwzględniać także takie mierniki jak indeks Giniego czy HDI.

Dotychczas brak jest jednolitego – syntetycznego wskaźnika jakości życia. PNB *per capita* takich wymogów nie spełnia, zresztą nigdy nie służył jako miara dobrobytu, a jedynie jako miara bieżącej produkcji.

Rozbudowane instrumentarium dotyczące wskaźników wymaga skomplikowanego, żmudnego zbierania i przetwarzania informacji, grozi powstawaniem zamętu. Należy jednak dążyć do wypracowania i upowszechnienia jednolitego i porównywalnego systemu wskaźników, satysfakcjonującego swoją obiektyw-



nością różne grupy społeczne oraz polityków. Punktem wyjścia mogłyby być wskaźniki Agendy 21.

## **THE SOCIAL DIMENSION OF GLOBALIZATION – SELECTED PROBLEMS**

### **Summary**

The problems of introduced article concerns the social sphere of process of globalization. The authoress pays back on question the special attention relating the men's, happiness qualities of life, life satisfaction in day of globalization. It would can seem seemingly, that the growth of incomes in a main way the man's satisfaction it conditions with life. Investigation however they confirmed fact, that „the money of happiness does not give”. They have minor meaning. It exists many different factors which influence on joy the, happiness, life satisfaction of the man's present.